

Antoni J. Nowak

Psychologia wobec zjawisk paranormalnych

Biblioteka Teologii Fundamentalnej 6, 69-79

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Antoni J. Nowak OFM

Psychologia wobec zjawisk paranormalnych

Historycznie rzecz biorąc, psychologia jest nauką starą, a może nawet sięga progu rozwoju *homo sapiens*. Z chwilą, gdy na globie ziemskim pojawiła się świadomość, człowiek nie tylko pytał o sens życia, pracy, cierpienia i śmierci, ale zasięgał również języka o innych. Możemy wyliczyć hipotezy powstania życia, lecz do dziś nie mamy nawet hipotezy, na jakiej zasadzie pojawiła się świadomość. Również dzisiaj świadomość sprawia poważne problemy badaniu naukowemu. Aby ją badać, trzeba przecież posługiwać się świadomością.

G. Brett dzieli psychologię na dwie potężne epoki. Pierwsza, od VIII wieku przed Chrystusem aż do drugiej połowy XIX wieku po Chrystusie, była tak zwana psychologią naukową nieeksperymentalną. Druga epoka to tzw. psychologia naukowa eksperymentalna, która rozpoczęła się od połowy XIX wieku i trwa do dziś. Wiadomo, że epoki zazębiają się i wzajemnie się przenikają, oraz że przejście z jednej do drugiej nie dokonuje się nagle. Jednak za narodziny psychologii eksperymentalnej można przyjąć lata 1861-1862.

G.Th. Fechner oraz W. Wundt uwolnili psychologię, jak się mówiło, od obciążeń religijnych, etycznych, a szczególnie metafizycznych, tzn.

Prof. dr hab. Antoni J. Nowak OFM – psycholog i teolog, emerytowany profesor KUL; studiował psychologię na KUL-u i psychologię pastoralną oraz psychoanalizę w Salzburgu; był słuchaczem wykładów z psychiatrii w Akademii Medycznej w Lublinie; specjalizuje się w zakresie psychologii osobowości oraz psychologii klinicznej; jest psychoanalitykiem szkoły personalnej analizy I.A. Caruso; jest wykładowcą psychologii społecznej w Górnośląskiej Wyższej Szkole Handlowej im. W. Korfańskiego oraz wykładowcą psychologii ogólnej, pastoralnej oraz rozwojowej, a także antropologii filozoficznej w Wyższym Seminarium Franciszkańów w Katowicach Panewnikach, jak również w Wyższej Szkole Inżynieryjno-Ekonomicznej w Rzeszowie.

wyłączono z zakresu badań psychologicznych problem duszy. Tak zwani uczeni XIX wieku byli zafascynowani darwinizmem i dlatego sądzili, że pomiędzy człowiekiem a małpą zachodzi tylko różnica ilościowa, a zatem można psychologię włączyć do nauk przyrodniczych, bowiem człowiek to tylko wysoko wyspecjalizowana małpa. Interpretowano człowieka na zasadzie genotypicznych instynktów lub jako owoc presji społecznych. Jeszcze w 1968 r. S. Gerstmann pisał: „człowiek nie przychodzi na świat człowiekiem, lecz w odpowiednich warunkach musi się dopiero człowiekiem stawać. Żyjąc w odpowiednich warunkach, musi człowiekiem się stawać”¹. Terminem „psychologia” jako pierwszy miał się posłużyć Goclenius w 1590 r.

1. Psychologia redukcjonistyczna

Pytamy o stanowisko psychologii wobec zjawisk paranormalnych. Nie ulega wątpliwości, że mamy na uwadze psychologię drugiej epoki, to znaczy naukową eksperymentalną. Zastanawiano się, jaki ma być przedmiot materialny i formalny tej nowej dziedziny nauki. Okazało się, że nie można człowieka zamknąć w granicach środowiska przyrody, równocześnie jednak dusza w rozumieniu teologicznym i antropologicznym nie może być przedmiotem materialnym psychologii eksperymentalnej, duszy nie można bowiem ani wymierzyć, ani wyliczyć. Nie można jej uchwycić metodami psychologii akademickiej.

Psychologia współczesna jest nie tylko psychologią bez duszy, co jest sprawą oczywistą, ale jest również, i to trzeba stanowczo podkreślić, psychologią bez człowieka. Na pytanie, kim jest człowiek, psycholog odpowie, że to go nie interesuje, bowiem jest to pytanie natury antropologicznej, filozoficznej. Gdybyśmy zapytali psychologa redukcjonisty, co to jest osoba, to odpowie on, że tego pytania nie rozumie. Tak więc takie terminy, jak „sumienie”, „osoba”, „świadomość”, „człowiek” znalazły się poza badaniami

¹ S. Gerstmann. *Wprowadzenie do psychologii osobowości*. Wrocław–Warszawa–Kaków: Ossolineum 1968 s. 100.

psychologicznymi. Nie można wytestować nie tylko duszy, ale i osoby, świadomości, sumienia. Nie sposób tych wartości zamknąć w wykresie czy liczbach. Nie sposób porównywać świadomości jednej osoby ze świadomością drugiej ani też porównywać godności i wartości osób, podobnie jak porównujemy np. stopień inteligencji.

Redukcjonizm jest bardzo czytelny w psychologii eksperymentalnej oraz psychologii o założeniach ideologicznych, manipulacyjnych. Nieważne są w nich pytania: kim jest człowiek? co znaczy być człowiekiem? ważna zaś jest metoda, która umożliwi manipulowanie człowiekiem dla określonych celów, szczególnie politycznych. Redukcjonizm ten wyraża się w przekonaniu, że tylko człowiek zamknięty w wykresie i liczbie jest człowiekiem obiektywnym. Nadto badania eksperymentalne prowadzone na człowieku obierają za punkt wyjścia nader często heglowski sylogizm z analogii. Jest on zafałszowanym obrazem człowieka. Błąd tego sylogizmu polega na tym, że przesłanka mniejsza nie wynika z przesłanki większej. Na przykład:

Według feminizmu współczesna kobieta cierpi;

Zakonnice są kobietami;

A zatem zakonnice cierpią, ponieważ nie mogą być kapłankami.

Psycholog zafascynowany takim sylogizmem układa klucz badawczy i uzasadnia eksperymentalnie to, co pragnie udowodnić. Tymczasem z tego, że zakonnice są kobietami wcale nie wynika, że są feministkami. Na takich zafałszowanych podstawach nierzadko są prowadzone badania eksperymentalne.

Kiedyś psychologowie z oburzeniem krzyczeli na prawo kościelne i praktykę duszpasterską, która odmawiała pełnego pogrzebu kościelnego samobójcom, gdyż ich zdaniem tego rodzaju przypadki są z pogranicza normy psychicznej. Dzisiaj psychologowie milczą na temat aborcji, eutanazji, patologii seksualnej, rodzinnej, samobójstwa czy nawet normy psychicznej, bowiem patologia została określona przez prawo stanowione jako norma. Niszczy się, i to w sposób świadomy, matrycę życia społecznego, jaką jest rodzina. Życie nie powstaje z patologii, lecz z miłości. Patologia seksualna nie może stać się ciałem i dlatego związki homoseksualne nie są ani miłością, ani nawet erotyką, lecz śmiertcionośną patologią. Badania, które by uderzały w prawo stanowione, mogą przyczynić się do wyrzucenia badacza z miejsca pracy. Nic dziwnego, że usiłuje się eksperymentalnie uzasadniać prawo do patologii. Gdy mówi koperta, prawda milczy.

Czy doprawdy możemy eksperymentalnie zbadać godność i wartość osoby ludzkiej, jej świadomość, twórczość, naturalną konieczność bytowania tylko i wyłącznie w świecie kultury? Psycholodzy badają postawę, osobowość, motywację, a nawet problem sensu istnienia, cierpienia i śmierci. Czy jednak wymienione zagadnienia można rzeczywiście zamknąć w wykres i liczbę? (Nie mówiąc już o takich fenomenach ludzkiego życia, jak świadomość, „ja” psychiczne czy jaźń, podobnie jak to można uczynić z przyrodą nieożywioną, aczkolwiek też nie zawsze do końca, bowiem nasza wiedza wzrasta w postępie arytmetycznym, natomiast niewiedza w postępie geometrycznym).

Każda odkryta prawda budzi wiele nowych problemów, których przedtem nie było. Warto sobie również uświadomić, że najbardziej nośne terminy w psychologii, jak „motywacja”, „osobowość” czy „postawa”, wcale nie są owocem badań eksperymentalnych. Terminem „motywacja” jako pierwszy posłużył się B. Spinoza (zm. 1677), terminem „osobowość” I. Kant (zm. 1804), natomiast termin „postawa” wystąpił po raz pierwszy w dziełach H. Spencera (zm. 1904). Jest to zatem terminologia pochodzenia filozoficznego.

Wreszcie zapytajmy, czy dzieła kultury, proces myślenia, język twierdzeń, symbol i zdolność do symbolizowania itp., czy przebogaty świat ducha jest zwykłym splotem sił fizyczno-chemicznych mózgowia? Nie potrafimy zlokalizować w mózgu „ja” psychicznego, jaźni, świadomości, nawet nie sposób wytłumaczyć fenomenowi psychicznego, jakim jest rozmowa. Dlaczego osoba B potrafi odczytać z fali akustycznej, a więc z czystej fizyki, myśl zapisaną przez osobę A, i dlaczego nie potrafi tego dokonać mózgowie małpy, psa czy delfina? W rozmowie mamy do czynienia z podwójnym „przeistoczeniem”. Osoba A zapisuje swoje myśli i słowa w fali akustycznej, z kolei osoba B odczytuje z fali akustycznej zapisaną myśl i słowo osoby A. Spoidłem osób rozmawiających jest materia, fala akustyczna.

Człowiekowi w stanie hipnotycznym możemy przekazać komunikat następującej treści: „za chwilę Pana obudzimy, wypijemy kawę i za 10 minut otworzy Pan drzwi”. Po 10 minutach człowiek obudzony spełnia polecenie. Dlaczego nie wykona polecenia wytresowany owczarek? Dla przykładu – można powiedzieć: „Azor, za chwilę cię obudzę, otrzymasz smaczną kiełbasę i po 10 minutach otwórz drzwi!”. Wytresowany Azor zjada

kielbasę, ale polecenia nie wykona, a przecież rozkazy spełnia. Dlaczego nie wykona polecenia? Co to znaczy „za 10 minut”?

Mózgowie człowieka jest narządem świadomości, to jednak maź mózgowia jako zespół komórek i tkanek nie jest świadoma swego istnienia. Wydano ogromne fundusze na badania, aby małpa opanowała język twierdzeń, aby była świadoma swego istnienia, by „łapała” relacje pomiędzy skutkiem a przyczyną, a jednak bezowocnie. Zresztą, po co tak daleko sięgać, do dziś psychologia nie potrafi wytłumaczyć złudzeń zmysłowych, powidoku czy widzenia barw lub słuchu muzycznego. Nie potrafimy do końca wyjaśnić również zjawiska snu.

Jeżeli metody psychologii akademickiej nie potrafią zamknąć w wykres i liczbę tzw. normalnych przebiegów psychicznych, to konsekwentnie trzeba stwierdzić, że psychologia nie ma nic do powiedzenia na temat fenomenów paranormalnych z tej prostej przyczyny, że nie posiada żadnych adekwatnych metod.

2. Fenomeny paranormalne

Jeżeli świat, który nas otacza, jest poznawalny, ale też nigdy nie zostanie do końca poznany, to tym bardziej człowieka nigdy nie poznamy w tzw. nagiej obiektywności. Człowiek zawsze pozostanie pytaniem otwartym, faktem i zarazem tajemnicą. Człowieka nie można sprowadzić ani do faktu, ani do tajemnicy. Prawdziwa metoda badacza musi uwzględnić to, co człowieka stanowi, a mianowicie fakt i tajemnica. Psychologia redukując człowieka tylko do faktu, mija się z jego istotą. A może wiele elementów życia ludzkiego dotyka tajemnicy?

Świat człowieka jest niemożliwy bez takich pojęć, jak: prawda, wolność, miłość, dobro. Człowiek potrafi za wymienione pojęcia oddać nawet, wydawałoby się wartość najwyższą, jaką jest życie. Zasadniczym, podstawowym faktorem życia ludzkiego jest w każdej kulturze miłość, która jest z natury swej irracjonalna, nie można jej zamknąć w wykres i liczbę. Może dlatego nie spotykamy fenomenów paranormalnych w środowisku ssaków, ponie-

waż fenomeny te w jakiś sposób dotyczą duchowego wymiaru psychiki człowieka, a może nawet są uwarunkowane bytowaniem ducha ludzkiego? Życie psychiczne mają również małpiaki, a jednak cały świat kultury, religii, prawdy, miłości, piękna, wolności, sensu życia, pracy, twórczości, cierpienia i śmierci jest dla nich niedostępny.

Wszystkie fenomeny życia ludzkiego, zarówno normalne, jak i paranormalne, mają to samo niezmiennie podłoże, a jest nim „ja” psychiczne.

Terminem „parapsychologia” posłużył się po raz pierwszy M. Dessoir w 1889 r. Partykuła „para” podkreśla, że przedmiotem badawczym tejże dyscypliny są przebiegi psychiczne, które towarzyszą gatunkowi *homo sapiens* w całej historii rozwojowej. Wprawdzie każda kultura mówi o zjawiskach paranormalnych, to jednak każda ma inne kryteria ich oceny oraz interpretacji. Trzeba również podkreślić, że w żadnej kulturze zjawiska paranormalne nie uchodzą za objaw choroby psychicznej. Na terenie kultury europejskiej pierwszym, który próbował wyjaśnić fenomeny paranormalne, był G.C. Jung (zm. 1961). Były one przedmiotem jego rozprawy doktorskiej, obronionej w roku 1902, pt. *Zur Psychologie und Pathologie sogenanter occulter Phänomene (Psychologia i patologia w relacji do tak zwanych zjawisk okultystycznych)*.

W literaturze przyjęto skróty dotyczące fenomenów paranormalnych: ASW (*aussersinnliche Wahrnehmungen*) – spostrzeżenia pozazmysłowe, ESP (*Extra Sensory Perception*) – spostrzeżenia pozazmysłowe, SPZ – spostrzeganie pozazmysłowe.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że termin „spostrzeżenie” nie dotyczy wyłącznie zmysłu wzroku. Człowiek spostrzega wszystkimi zmysłami, czyli wzrokiem, słuchem, węchem, smakiem, dotykiem. Czy psychologia akademicka potrafi wymierzyć przebiegi psychiczne człowieka z taką dokładnością, jak to ma miejsce w naukach przyrodniczych? A jeżeli dodamy do tych przebiegów duchowość człowieka, której elementarnym wyrazem jest zdolność do symbolizowania, tzn. wyrażania symbolem tego, czego jeszcze nie potrafi określić językiem twierdzeń, to trzeba powiedzieć, że duchowość wychodzi poza doświadczenia zmysłowe. Symbol wskazuje na coś, co się znajduje poza spostrzeganiem zmysłowym, ale nie utożsamia się z tym, na co wskazuje. Gdyby człowiek siebie nie transcendował, nie przekraczał zmysłowych spostrzeżeń, to musiałby, o ile to jest w ogóle możliwe, wrócić do środowiska zwierząt.

Do zjawisk paranormalnych zaliczamy następujące: sen, ekstazę, lunatyzm, hipnozę, prekognicję, telepatię, psychowizję, chiromancję, lewitację, magię, okultyzm, bilokację, stygmaty, ksenologię². Spirytyzm również należał do zagadnień parapsychologicznych. Dzisiaj przyjmuje się, że osoby zajmujące się wywoływaniem duchów należy poddać leczeniu psychiatrycznemu. Nie ma jakiegś superdoczesności, z której można by przywołać ducha człowieka zmarłego do rzeczywistości czasowo-przestrzennej.

Każdy z wymienionych paranormalnych przebiegów psychicznych posiada bogatą literaturę i może być tematem odrębnego wykładu³.

Istnieje przekonanie, że każdy człowiek ma zdolności paranormalne. Jesteśmy paranormalni we śnie, tylko nie każdy potrafi zdolności te wyko-

² Treść tych pojęć jest wyjaśniona w: W.F. Bonin. *Lexikon der Parapsychologie. Das gesamte Wissen er Parapsychologie und ihrer Grenzgebiete*. Bern–München: M. Pawlak Verlagsgesellschaft Herrsching 1984. Zob. też A.J. Nowak OFM. *Parapsychologia*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2006.

³ Podam tylko kilka pozycji polskojęzycznych: J.L. Barcelo. *Czarna magia w XX wieku*. Tłum. Z. Siewak-Sojka. Warszawa: Wydawnictwo 4 & F 1991; M. Bernat. *Czarna msza, psychodramat dla jednej aktorki*. Warszawa: Wydawnictwo Anthonor 1990; A. Dybrow, W. Puszkin. *Parapsychologia i współczesne przyrodoznawstwo*. Tłum. E. Zakrzewska. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza 1989; H.J. Eysenck. *Sens i nonsens w psychologii*. Tłum. M. Brzezińska. Warszawa: PWN 1965; S. Halroyd, N. Powell. *Sekrety magii*. Tłum. M. Stopa. Warszawa: Wydawnictwo Penta 1993; K. Kamiński. *Ojciec Klimuszko, życie i legenda*. Drukarnia Hedom 2008 [b.m.w.]; Cz. Klimuszko. *Moje widzenie świata. Parapsychologia w moim życiu*. T. I-II [b.d.w., b.m.w.]; A.J. Nowak OFM. *Psychospołeczny aspekt satanizmu*. W: *Teologia o szatanie*. Red. K. Góźdź. Lublin: Wydawnictwo KUL 2000 s. 103-126; tenże. *Magia. Studium krytyczne*. „Roczniki Teologiczne” 52:2005 z. 5 s. 199-220; tenże. *Dar języków a ksenologia*. W: *Z potrzeby serca*. Red. Z. Krzyszowski, M. Nowak, S. Sieczka. Lublin: Instytut Wyższej Kultury Religijnej im. Jana XXIII, KUL 2004 s. 400-409; tenże. *Satanizm, magia i okultyzm a zły duch*. W: *Szatan jako wróg człowieka*. Red. J. Buczek. Rzeszów: Bonus Liber Sp. z.o.o. 2009 s. 67-108; T. Paszkowska. *Sen lunatyków*. W: *Tajemnica snu*. Red. A.J. Nowak. Lublin: Wydawnictwo KUL 1997 s. 81-85; K.P. Piasta. *Elementy demoniczne w muzyce rockowej*. W: *Satanizm. Rock. Narkomania. Seks*. Red. A.J. Nowak. Lublin: Wydawnictwo KUL 2001 s. 81-214; Z. Pikulski. *Obietnice parapsychologii*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie 1985; A. Posacki. *Okultyzm*. W: *Encyklopedia „Białych plam”*. Red. H. Kiereś [i in.]. Radom: Wydawnictwo Polwen 2004 s. 242-249; tenże. *Okultyzm jako niewierność fundamentalna. Nota duszpasterska Konferencji Biskupów Toskanii na temat magii i demonologii*. Kraków 1996; A. Quack. *Magia*. W: *Leksykon religii*. Red. H. Waldenfels. Tłum. A. Pachciarek. Warszawa: Verbinum 1997 s. 225-228; A. Zwoliński. *To już było*. Kraków: Wydawnictwo GOTÓW 1997.

rzystać. Czasami mówi się o przeczuciu, które się sprawdza. Ktoś potrafi zawiesić prawo grawitacji we śnie (lunatyzm), inny z kolei potrafi tego dokonać przy pełnej świadomości (lewitacja). Mamy osoby kanonizowane i błogosławione o zdolnościach paranormalnych. Należą do nich np.: św. Antoni Padewski (zm. 1231) – lewitacja, bilokacja, św. Klara (zm. 1253) – telepatia, św. Bernardyn ze Sieny (zm. 1444) – lewitacja, bł. Władysław z Gielniowa (zm. 1505) – lewitacja, św. Józef z Copertino (zm. 1663) – lewitacja, psychokineza, św. Joanna od Krzyża (zm. 1736) – ksenologia, św. Jan Bosko (zm. 1888) – telepatia, św. Pius X (zm. 1914) – telepatia, prekognicja, św. o. Pio (zm. 1968) – telepatia, prekognicja, stygmaty, również w pewnym sensie i ksenologia⁴.

Stygmatyków w Kościele rzymskim od czasów św. Franciszka z Asyżu było 370. Poza Kościołem rzymskim nie było ani jednego stygmatyka. Rodzi się pytanie: dlaczego? Niełatwo na nie odpowiedzieć. Być może, że u podstaw tego faktu tkwi głębokie przekonanie, że Chrystus buduje swój Kościół na fundamencie Piotra⁵. Trzeba stanowczo podkreślić, że fenomeny paranormalne nie były nigdy argumentem kanonizacji, a raczej ją utrudniały i stałyby się definitywną przeszkodą do kanonizacji, gdyby okazało się, że były zaplanowanym widowiskiem w celach finansowych.

Św. Tomasz z Akwinu był zdania, że dusza jest wprawdzie formą ciała, ale nie tak, jakoby była w ciele uwięziona, dlatego może również działać poza ciałem. Pragnął w ten sposób wytłumaczyć fenomeny paranormalne. Ponieważ tego typu zjawiska nie występują u ssaków, wolno wnioskować, że mają one swoje źródło w duchu ludzkim. Człowiek o zdolnościach paranormalnych nie zna źródła ich pochodzenia, ale czy np. poeta, artysta malarz, rzeźbiarz czy muzyk zna źródło swego utalentowania? Czasami mówimy w przypadku artystów o natchnieniu. Nie każdy jednak ma tego rodzaju natchnienia.

Należy stanowczo podkreślić, że fenomenów paranormalnych nie wolno demonizować.

⁴ Zob. artykuł G. Bartoszewskiego OFMCap *Zjawiska nadzwyczajne towarzyszące niektórym osobom świętym i świątobliwym* zamieszczony w tej książce.

⁵ Zob. A.J. Nowak. *Stygmaty w świetle parapsychologii*. W: *Stygmaty i stygmatycy*. Red. E. Dymowski, Z.J. Kijas. Kraków: Instytut Studiów Franciszkańskich 2005 s. 61-75.

3. Refleksja końcowa

Fenomeny paranormalne spotykamy w każdej kulturze. Faktem jest, że bywają one wielorako interpretowane. Ponieważ człowiek jest rzeczywistością duchowo-materialną, zawsze będziemy mieli do czynienia z fenomenami paranormalnymi. W naszej kulturze w ocenie fenomenów paranormalnych stosujemy kryteria metafizyki oraz nauczanie Kościoła świętego. Cenne jest w tej materii stwierdzenie protestanta G.C. Junga, że nawet najwznioślejsze doświadczenia mistyczne, jeżeli nie są zgodne z nauczaniem Kościoła, są błędem lub patologią.

Człowiek to duch ucieleśniony i ciało uduchowione. Jest rzeczą niemożliwą, aby zmysłowo spostrzec ducha. Nie możemy spostrzec samej świadomości, stwierdzamy tylko, że człowiek postępuje w sposób świadomy, natomiast świadomość jako taka znajduje się poza wszelkim doznaniem zmysłowym. Nie wolno również utożsamiać przebiegów wewnątrzkorowo-intrapsychicznych z siłami czysto obiektywnymi. Można przesuwac meble, otwierać i zamykać drzwi śpiąc (psychokineza). Błędne jest również utożsamianie identyfikacji czy nawet introjekcji zła z opętaniem.

Statystycznie przyjmuje się, że 75% trafnych przebiegów paranormalnych wskazuje na uzdolnienia parapsychologiczne. Należy podkreślić, że nie jest zadaniem parapsychologii wydawanie sądów, z jakich źródeł pochodzą owe uzdolnienia, lecz możliwie obiektywnej opinii, czy konkretny człowiek ma takie uzdolnienia lub też jest zwykłym szarlatanem, który pragnie dobrze zarobić na ludzkiej naiwności.

Pozostaje jeszcze jedna kwestia: dlaczego orzeczenie parapsychologa może być pomocne dla teologa, w tym także fundamentalnego? Zachodzi tutaj sytuacja analogiczna do orzeczenia lekarskiego stwierdzającego, że określony przypadek uleczenia jest niewytłumaczalny w świetle aktualnej wiedzy medycznej. Lekarz wprawdzie nie wydaje orzeczenia o cudzie, to jednak jego orzeczenie negatywne, o niemożności wytłumaczenia danego przypadku w świetle aktualnej wiedzy medycznej, jest punktem wyjścia dla pracy teologa. Analogicznie wstrzymanie sądu przez parapsychologa pozwala teologowi w poszukiwaniu innych przyczyn określonego zjawiska.

Parapsychologia wstrzymuje swój sąd w dwóch przypadkach, a mianowicie magii i okultyzmu. Znaczy to, że tego rodzaju fenomenów nie sposób

wytłumaczyć zdolnościami – nazwijmy je – czysto ludzkimi i w tym sensie jest ona bardzo pomocna teologii fundamentalnej.

Psychologie und paranormale Phänomene

Zusammenfassung

In der Einführung betont der Verfasser, dass es paranormale Phänomene in jeder Kultur gibt, nun aber jeder Kultur hat eigene Kriterien um diese aussergewöhnliche Phänomene zu beurteilen. Wichtig ist auch zu wissen, dass es keine paranormale Phänomene in der Tierwelt gibt, so darf man behaupten, dass sie irgendwie mit der geistigen Schicht des Menschen verankert sind. Der Verfasser weist darauf hin, und zwar mit scharfer Aufmerksamkeit, dass man diese Phänomene nicht demonisieren darf. Es gibt auch Heiliggesprochene, die diese Fähigkeiten hatten. Die Parapsychologie hält ihren Urteil zurück wenn es um die Magie und Okkultismus geht, und zwar aus diesem Grund, weil man diese Phänomene nicht mehr parapsychologisch beurteilen kann. Aus diesem Grund ist sie behilflich für die Fundamentaltheologie. Spiritismus ist nicht mehr von den Parapsychologen ernst genommen, weil es keine Supergegenwart gibt aus der man die verstorbenen herausrufen könnte.

Zusammengefasst von Antoni J. Nowak OFM

Bibliografia

- Barcelo J.L.: *Czarna magia w XX wieku*. Tłum. Z. Siewak-Sojka. Warszawa: Wydawnictwo 4 & F 1991.
- Bernat M.: *Czarna msza, psychodramat dla jednej aktorki*. Warszawa: Wydawnictwo Anthonor 1990.
- Bonin W.F.: *Lexikon der Parapsychologie. Das gesamte Wissen der Parapsychologie und ihrer Grenzgebiete*. Bern–München: M. Pawlak Verlagsgesellschaft Herrsching 1984.
- Dybrow A., Puszkina W.: *Parapsychologia i współczesne przyrodznawstwo*. Tłum. E. Zakrzewska. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza 1989.
- Eysenck H.J.: *Sens i nonsens w psychologii*. Tłum. M. Brzezińska. Warszawa: PWN 1965.

- Halroyd S., Powell N.: *Sekrety magii*. Tłum. M. Stopa. Warszawa: Wydawnictwo Penta 1993.
- Kamiński K.: *Ojciec Klimuszko, życie i legenda*. Drukarnia Hedom 2008 [b.m.w.].
- Klimuszko Cz.: *Moje widzenie świata. Parapsychologia w moim życiu*. T. I-II [b.d.w., b.m.w.].
- Nowak A.J.: *Dar języków a ksenologia*. W: *Z potrzeby serca*. Red. Z. Krzyszowski, M. Nowak, S. Sieczka. Lublin: Instytut Wyższej Kultury Religijnej im. Jana XXIII, KUL 2004 s. 400-409.
- Nowak A.J.: *Magia. Studium krytyczne*. „Roczniki Teologiczne” 52:2005 z. 5 s. 199-220.
- Nowak A.J.: *Osoba fakt i tajemnica*. Rzeszów: WSI-E 2009.
- Nowak A.J.: *Parapsychologia*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2006.
- Nowak A.J.: *Psychospołeczny aspekt satanizmu*. W: *Teologia o szatanie*. Red. K. Góźdź. Lublin: Wydawnictwo KUL 2000 s. 103-126.
- Nowak A.J.: *Satanizm, magia i okultyzm a zły duch*. W: *Szatan jako wróg człowieka*. Red. J. Buczek. Rzeszów: Bonus Liber Sp. z.o.o. 2009 s. 67-108.
- Nowak A.J.: *Stygmaty w świetle parapsychologii*. W: *Stygmaty i stygmatycy*. Red. E. Dymowski, Z.J. Kijas. Kraków: Instytut Studiów Franciszkańskich 2005 s. 61-75.
- Paszkowska T.: *Sen lunatyków*. W: *Tajemnica snu*. Red. A.J. Nowak. Lublin: Wydawnictwo KUL 1997 s. 81-85.
- Piasta K.P.: *Elementy demoniczne w muzyce rockowej*. W: *Satanizm. Rock. Narkomania. Seks*. Red. A.J. Nowak. Lublin: Wydawnictwo KUL 2001 s. 81-214.
- Pikulski Z.: *Obietnice parapsychologii*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie 1985.
- Posacki A.: *Okultyzm*. W: *Encyklopedia „Białych plam”*. Red. H. Kiereś [i in.]. Radom: Wydawnictwo Polwen 2004 s. 242-249.
- Posacki A.: *Okultyzm jako niewierność fundamentalna. Nota duszpasterska Konferencji Biskupów Toskanii na temat magii i demonologii*. Kraków 1996.
- Quack A.: *Magia*. W: *Leksykon religii*. Red. H. Waldenfels. Tłum. A. Pachciarek. Warszawa: Verbinum 1997 s. 225-228.
- Zwoliński A.: *To już było*. Kraków: Wydawnictwo GOTÓW 1997.